

Kirgistan nie chce Żyrinowskiego

18 maja 2013

Parlament Kirgistanu zwrócił się do Dumy Państwowej Rosji z apelem stwierdzającym, iż jej wiceprzewodniczący, Władimir Żyrinowski jest persona non grata na terytorium republiki.

Za wnioskiem dezawuuującym lidera Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji opowiedziało się 67 ze 120 deputowanych. Tylko pojedynczy posłowie zauważali, że może to zostać potraktowane jako akt wrogi wobec Moskwy, niezależnie od indywidualnej kontrowersyjności W. Żyrinowskiego. O uchwale zdecydowały – jak uzasadniono – wyrażane przez szefa LDPR lekceważące uwagi na temat imigrantów z Azji Środkowej w Rosji, jak i wzywanie do zaostrzenia przepisów wizowych. Analitycy zauważają jednak, że W. Żyrinowski podpadł przede wszystkim prezydentowi Emomali Rahmonowi, akcentując, że gdyby nie rosyjska pomoc – czekałaby go „okrutna i publiczna śmierć z rąk talibów”. Przywódca Kirgistanu nie jest zaś znany z wyrafinowanego poczucia humoru na swoim tle.

Nie jest to pierwszy przypadek, kiedy władze kirgiskie wyrażają oficjalnie swój negatywny stosunek do publicznej, zewnętrznej krytyki. W 2011 r. z kraju wydalono z kraju międzynarodową komisję (na czele z Finem Kimmo Kiljunenem) zajmującą się powstrzymaniem rozlewu krwi na południu kraju. Kilka tygodni temu, inny rosyjski krytyk polityki kirgiskiej – Aleksander Kniaziew został odesłany z granicy republiki, gdy zażądał kary dla Kirgistanu za uleganie polityce amerykańskiej.

Skądinąd biuro prasowe LDPR zauważyło, że szef partii nie miał żadnych planów odnośnie podróży do Kirgistanu w najbliższym czasie. Przy okazji poinformowano jednak, że jeszcze w tym roku W. Żyrinowski chciałby otworzyć... własną izbę pamięci w

swym rodzinnym mieście, Ałmacie, w Kazachstanie.

Retoryka lidera LDPR postawiła tę formację poza głównym nurtem integracji eurazjatyckiej, ograniczając do prostej ideologii szowinistycznej, praktycznie uniemożliwiający dalszy rozwój Rosji poza organizmem wąskiej Federacji, choćby w ramach Unii Celnej. I choć wypowiedzi W. Żyrinowskiego o Rahmonie nie są pozbawione słuszności – to agresja z pewnością nie jest metodą optymalizacji interesu rosyjskiego, tak narodowego, jak i imperialnego.

Autor: karo

Źródło: Geopolityka.org